

Borów 20.09.1996r.

13

Życiorys.

Ja Ksiądz Kazimierz urodzony 31 sierpnia 1926r. w Borowie, syn Pawła i Mariany w rodzinie rolniczo chłopskiej do szkoły podstawowej uczęszczałem w Borowie, gdzie ukończyłem cztery klasy. Wychowywałem przy rolnictwie i pracowałem w gospodarstwie rolnym urodziłem. W czasie okupacji Niemieckiej wieś Borów była szczególnie prześladowana przez Niemców. Niemcy uzgodnili łapanki i wywozili szczególnie mężczyzn do obozu pracy do Miemiec lub na majdankę do Lublina. W Borowie organizował się ruch oporu przeciwko Niemcom powstała placówka NSZ w Borowie. Placówkę zorganizował kapral Jan Kamiński ps. „Kaniński” i por. Wybranowski ps. „Kret”. Komendantem placówki został kapitan Kamiński ps. „Kaniński”. Do placówki NSZ była włączona młodzież w różnym wieku, „Kaniński” organizował zebrania przeciwko Niemcom w domu Żydowskim na które przychodziła młodzież. Ja do placówki wstąpiłem w marcu 1943r. przynosząc ze sobą karabin mundur dwie palonki i pas, zdobyte po Wojsku Polskim w 1939r. Po przeszkoleniu organizacyjno wojskowym które prowadził por. Wybranowski ps. „Kret” złożyłem przysięgę w marcu 1943 roku, w obecności komendanta placówki ps. „Kanińskiego” i otrzymałem ps. „Lis”. Pełniłem funkcje łącznika wywiadowego, mój dom stał przy lesie i często odbywały się narady partyzantów. Narady prowadził kap. Lichy. Ja stałem na warcie i obserwowałem czy nie nadjeżdżają Niemcy.

14
W naszej stodołe była duża ilość broni i amunicji
przechowywana dla oddziału Cichyego. Mój najstarszy
brat Janek był w oddziale Kap. ps. Cichy a młodszy
brat był zemną na placówce w Borowie. Ja jako
Łącznik między Łączęncami z placówki Włodka Szareckiego
z oddziałem ps. Cichy i z oddziałem majora ps. „Łęba” Parokrotnie
przenosiłem surowe tajne korespondencje od komendanta
placówki ps. „Kamień” do oddziału Kap. ps. Cichy i oddziału majora ps. „Łęba”.
wszystkie te tajne pisma i wiadomości przekazywałem w oddziałach
trójce organizacyjnej pod. ps. „Kapuśka”, Most” Mostyż Szaniaw
W 1943 r. w październiku brałem udział w poswieceniu sztandaru
partyzanckiego w lesie Koło Borowa, w listopadzie 1943 roku
brałem udział z placówką i oddziałem ps. Cichy w bitwie z Niemcami
w wsi Bóma Kamienia - Szczecyn, po bitwie opiekowałem się
rannym partyzantem w moim domu własnym zaprzęgiem
konnym przynosiłem lekarza z Łaniewostwa dr. Lipowskiego,
który udzielał pomocy rannemu partyzantowi. Parokrotnie
brałem udział własnym zaprzęgiem konnym w poruszaniu
i przenoszeniu żywności dla partyzantów oddziału majora ps. „Łęba”
i odd. Kap. ps. Cichy” żywności była wesoło składowana w wsi Chwałowice
Borów. W czasie pałykacji wsi Borów przez Niemców 2 II 1944 r.
Niemcy żywcem spalili matkę ojca i żony siostry razem
z dziećmi. Moja praca w ruchu oporu NSZ trwała od marca 1943
do lipca 1944 r. długi czas ukrywałem się u rodziny w wsi Trzydnik
W październiku 1945 r. zostałem oświadczony zgodnie w śledztwie
bity i maltretowany siecią 8 misji na UB Krosznika. Obecnie
jestem rejestry i mienkam [REDACTED]

Krzysztof Karimowski